



ROO.0012.3.2024.RG

**Protokół Nr 3/2024**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Kwilcz**  
**odbytego w dniu 2 lipca 2024 r.**

Przewodniczący Rady Pan Martin Halasz o godz. 16<sup>00</sup> otworzył wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Gminy Kwilcz, powitał Wójta Gminy Kwilcz Pana Stanisława Mannka, Sekretarza Gminy Pana Daniela Kozubowskiego, sołtysów, mieszkańców Gminy, pracowników Urzędu Gminy oraz radnych.

*Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.*

*Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.*

*Lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

Na podstawie listy obecności prowadzący stwierdził prawomocność obrad. Obecnych 13 radnych. Nieobecni: P. Lehmann, W. Olejnik. Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że protokół z poprzedniego posiedzenia był dostępny na stronie internetowej oraz przesłany radnym za pośrednictwem poczty elektronicznej. Uwag do protokołu nie zgłoszono i protokół przyjęto przez aklamację.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby wprowadzić dodatkowe kwestie do porządku obrad oraz przedstawił porządek posiedzenia po zmianie:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad, ewentualne wnioski do porządku.
3. Omówienie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.
4. Omówienie projektu uchwały w sprawie przyznania dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków w Kwilczu.
5. Omówienie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr LVIII/459/2024 Rady Gminy Kwilcz z dnia 23 kwietnia 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 62/7, 67/14 obręb Kwilcz, gmina Kwilcz.
6. Wybór Zastępców Przewodniczących Komisji stałych Rady Gminy Kwilcz.
7. Omówienie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Kwilcz na 2024 rok.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Sprawy bieżące i organizacyjne Rady.

10. Zakończenie posiedzenia.

Zmianę porządku obrad przyjęto jednogłośnie (13 głosów „za”).

***Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia stanowi załącznik nr 4 do protokołu.***

Ad. 3.

P. Sekretarz poinformował, że materiały, które otrzymali radni na temat stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zostały uzupełnione o dane z miesiąca czerwca.

O godzinie 16<sup>05</sup> do obrad dołączył radny W. Olejnik.

P. Sekretarz wskazał, że projekt uchwały został wywołany z uwagi na obecną sytuację z ilością śmieci oraz kosztami związanymi z ich wywozem. Przypomniał, że wcześniej przesłał już radnym szczegółową analizę kosztów ponoszonych w tym roku za wywóz śmieci. Poinformował, że nie możemy ilości mieszkańców utożsamiać z ilością deklaracji. Mamy około 6300 mieszkańców, a według deklaracji, które zostały złożone tych mieszkańców jest 4292 według stawki podstawowej oraz 1259 według stawki obniżonej, czyli w sumie nieco ponad 5500 osób. Widać już tutaj różnicę. Tyle osób powinno uiszczać opłatę. Mówimy o tym, że są złożone deklaracje, jest naliczana opłata, a niekoniecznie wszystkie osoby płacą. Zakładając, że miesięcznie wpłynie 100% opłat to łącznie daje to kwotę trochę ponad 157 tys. zł. Natomiast inaczej wyglądają rzeczywiste koszty związane z wywozem poszczególnych frakcji odpadów. Stąd propozycja, żeby tę stawkę podstawową zwiększyć do 32 zł. W tym przypadku nadal będzie obowiązywała odrębna uchwała obniżająca dla osób, które posiadają kompostowniki. Jest to ulga w wysokości 3 zł dla osób, które zadeklarowały korzystanie z kompostowników. Na początku projekt uchwały zakładał wprowadzenie nowej stawki od sierpnia. Jednak z uwagi na to, że mamy już lipiec proponuje się, żeby ta opłata weszła w życie z dniem 1 września. Nie wiemy, kiedy uchwała zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Ponadto wchodzi ona w życie po 14 dniach od opublikowania. Stąd zagrożenie, że uchwała nie wejdzie w życie do dnia 1 sierpnia ze względów formalnych. Dodatkowo każdy mieszkaniec musi otrzymać zawiadomienie o zmianie wysokości stawki. Poinformował, że główną frakcją, która powoduje najczęściej kosztów są odpady zmieszane. Przypomniał, że 2 lata temu dyskusja dotyczyła wywozu poszczególnych frakcji. Wprowadzono wtedy pewne korekty w regulaminie utrzymywania czystości i porządku. Worki zielone i niebieskie są wywożone raz w miesiącu. Natomiast żółte 2 razy w miesiącu. Część radnych poprzedniej kadencji miała okazję wizytować wysypisko w Mnichach i zobaczyć jak faktycznie to wszystko w praktyce się odbywa. Nasze segregowanie do worków z punktu widzenia wysypiska nie jest segregowaniem, ponieważ pracownicy i tak dokonują na miejscu kolejnej segregacji. Jednak przepisy prawa wymagają, abyśmy segregowali odpady na 5 frakcji, czyli odpady zmieszane, plastik i metal, makulatura, szkło oraz bioodpady. To powoduje również więcej kursów, ponieważ wcześniej te worki były wywożone jednym kursem. Dodał, że Pan Wójt rozmawiał z firmą, która też świadczy usługę wywozu śmieci dla innej Gminy, pod kątem ewentualnej optymalizacji kosztów związanych z wywozem. Po analizie nie ma w naszym systemie rzeczy, które mogłyby wpływać

negatywnie na wysokość kosztów. Jediną rzeczą jaką firma nam podpowiedziała to zorganizowanie na początku roku przetargu na worki, które pokryją zapotrzebowanie na cały rok. Wpływa to na cenę. Jednak jest to firma, która posiada zasoby finansowe i stać ich na taki zakup z góry. Poinformował, że nasza Gmina przeprowadziła postępowanie przetargowe związane z możliwością ewentualnego innego podmiotu, który byłby skłonny świadczyć usługi wywozu odpadów komunalnych na rzecz naszej Gminy. Żadna firma się nie zgłosiła. Po czasie ZOMS złożył ofertę na zasadzie in-house. Nie ma zainteresowania. Skierowano również pytanie do wyżej wspomnianego przedsiębiorcy czy byłby zainteresowany wywozem poza granicami, które obsługuje do tej pory. Zainteresowania nie było. W takiej sytuacji pojawiłyby się na pewno dodatkowe koszty dojazdu. Dodał, że proponowana kwota przy skali odpadów, które mamy w tej chwili wciąż nie jest wystarczająca na pokrycie tego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Oczywiście poza kosztami wywozu odpadów są inne koszty z tym związane. Między innymi koszt zatrudnienia pracownika. Wskazał, że część opłat jest nieściągalna. Część mieszkańców nie płaci i nie ma możliwości windykacji. Wszystkie działania windykacyjne, które możemy podjąć są na bieżąco prowadzone. Jednak osoby te się powtarzają i po 5 latach te zadłużenia idą w próżnię. Należność z mocy prawa jest umarzana i te środki nie wpływają.

P. Wójt zwrócił uwagę, że projekt budżetu na rok 2024 zakładał opłaty i ewentualne koszty z tym związane na poziomie roku 2022 pod względem ilości śmieci. Dzisiaj po analizie okazuje się, że tylko przez pół roku samych odpadów zmieszanych mamy ponad 660 ton. Jeżeli cały rok będzie na tym poziomie to będzie ogromna liczba. Nie wiadomo skąd to się bierze, ale ilość odpadów diametralnie rośnie. Automatycznie rosną też koszty z tym związane, ponieważ na wysypisku płacimy od tony. Udało się troszeczkę zmienić system wywozu śmieci. Ma nadzieję, że koszty trochę spadną, ale i tak po analizie wiadomo, że nie wystarczy pieniędzy na to, żeby pokryć koszty związane z odpadami komunalnymi. Jeżeli wyższa stawka zacznie obowiązywać od września to zabraknie nam około 200 tys. zł. W przyszłym roku stawka w wysokości 32 zł powinna wystarczyć. Trzeba również zweryfikować wszystkie deklaracje, ponieważ osób rzeczywiście zamieszkujących na terenie Gminy Kwilcz jest zdecydowanie więcej. Zostanie przeprowadzona kontrola. Powtórzył, że podnosząc stawkę do 32 zł i tak musimy mieć świadomość, że na koniec roku trzeba będzie do śmieci dołożyć. Nie ma innego wyjścia. Z kolei gdybyśmy chcieli dzisiaj pokryć całość to stawka musiałaby wynosić 38 zł. Jest zdania, że jest to zbyt dużo. Wówczas w przyszłym roku można powiedzieć, że byłoby za dużo. Byłoby to niepotrzebny koszt mieszkańców. Poza tym przy takiej stawce tych, którzy nie płacą może być zdecydowanie więcej. Nie chciałby sytuacji, że w przyszłym roku znów okaże się za mało. Zauważył, że w styczniu bioodpadów jest niecała tona, natomiast już w kwietniu ponad 24 tony. Kiedyś na wsi nie było takiej pozycji jak bioodpady. Nie wie dlaczego ilość odpadów tak bardzo się zwiększyła w stosunku do roku 2022. Powtórzył, że kwota 32 zł to minimum, które powinno zabezpieczyć przyszły rok, ale na pewno nie zabezpieczy tego roku.

P. Prętki zaznaczył, że sami jesteśmy producentami tak dużej ilości śmieci. Zapytał czy podniesienie stawki do poziomu 34 zł nie byłoby gwarancją tego, że w związku z narastającą ilością śmieci nie będziemy zmuszeni w przyszłym roku podnieść opłaty jeszcze wyżej; Podkreślił, że płacimy jako producenci odpadów tylko i wyłącznie. Jeśli więc produkujemy

więcej śmieci to my powinniśmy ponosić za to koszty, a nie Gmina. Zaproponował, aby stawka wynosiła co najmniej 34 zł. Pozwoli to uniknąć drastycznej podwyżki, na przykład o 12 zł, w przyszłym roku. W niektórych gminach tak się właśnie dzieje. Radni chcąc być łaskawymi podnoszą opłatę minimalnie, ale w ten sposób w końcu są zmuszeni do tego, żeby podnieść drastycznie. Tym bardziej, że sami jesteśmy producentami. Można robić zakupy z głową, zwracać uwagę na rodzaj opakowania produktów, wybierać torby wielokrotnego użytku i tym samym ograniczać ilość śmieci.

P. Sekretarz poinformował, że ustalenie wysokości stawki jest kompetencją Rady. Zgadza się ze stwierdzeniem, że sami jesteśmy producentami śmieci. Współczesny świat nie wpływa korzystnie na zmniejszenie ilości śmieci. Nie mamy w Polsce skutecznego systemu, który zachęcałby mieszkańców do stosowania różnych form recyklingu. Coraz więcej produktów jest kupowanych w opakowaniach jednorazowych. Większość szklanych butelek jest bezzwrotna. Odniósł się do działań Gminy z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi oraz refinansowania środkami z Funduszu Korkowego systemu gospodarowania odpadami pod kątem butelek po napojach alkoholowych. Próbował dowiedzieć się czy gdzieś takie rozwiązanie funkcjonuje. Niestety nie znalazł takich informacji. Gdyby pewne rzeczy były opłacalne to pewnie wysypisko zabierałoby odpady w takich ilościach, że nie mielibyśmy problemu, byleby ten rynek zbytu gdzieś był. Tymczasem wychodzi na to, że nawet nasze segregowanie niewiele daje. Przykładowo plastik w odcieniu czerwonego jest już traktowany jako odpad, ponieważ nie nadaje się do dalszego przetworzenia. Według ustawy Gmina jest zobowiązana do wywiezienia każdej ilości śmieci. Jest zdania, że nie ma narzędzia, które wpływałoby na to, żeby ograniczyć ilość śmieci. Pojawia się pytanie czy w ogóle da się ograniczać. Cokolwiek kupujemy w sklepach to w większości są to opakowania jednorazowe, które nie nadają się do wtórnego wykorzystania. Brakuje nam powszechnego systemu, który stworzyłby możliwości ograniczania ilości odpadów.

P. Mizera zapytała czy do przedstawionych danych jest wliczony PSZOK;

P. Sekretarz potwierdził. Wyjaśnił, że opony czy odpady wielkogabarytowe, które są ujęte w tym zestawieniu są oddawane wyłącznie na PSZOK.

P. Wójt dodał, że jest to zabierane z PSZOKu na wysypisko.

P. Mizera wyraziła opinię, że ulga 3 zł w związku z kompostowaniem bioodpadów to zbyt mała różnica. Jeżeli przy, na przykład, pięcioosobowej rodzinie w sumie różnica wynosiłaby 50 zł miesięcznie to ludzie by się nad tym zastanowili. Uważa, że dobrym rozwiązaniem byłoby podniesienie stawki do 34 zł i tym samym pozostawienie opłaty z ulgą na poziomie 29 zł. Wtedy wieloosobowa rodzina już odczuje różnicę. W stosunku rocznym będzie to jeszcze większa kwota. Bioodpadów jest bardzo dużo, są one ciężkie i najdroższe.

P. Prętki zauważył, że nie jest tutaj mowa tylko o butelkach. Natomiast kupując napoje w butelkach zwrotnych ograniczamy ilość odpadów. Kupując owoce i warzywa możemy kupić takie zza granicy zapakowane w folię albo na bazarze, luzem od polskiego rolnika, w siatkę, którą zabierzemy ze sobą do domu. Trzeba wziąć pod uwagę liczbę mieszkańców, tonaż i skalę

tego wszystkiego. Zgodził się ze zdaniem radnej Mizery na temat kompostowników. Natomiast mieszkańcy bloków, a jest ich sporo, nie mają możliwości posiadania kompostownika. Pojawia się pytanie czy nie będą oni pokrzywdzeni, ponieważ nie mają gdzie kompostować. Przepisy wyraźnie mówią, że kompostownik powinien znajdować się na podwórku. Nawet jeżeli posiada się działkę 100-200 metrów od budynku mieszkalnego i jest tam kompostownik to ta ulga już nie dotyczy. Są osoby, które nie mają tej możliwości, a chcieliby. Jest takich osób dużo.

P. Mizera zwróciła uwagę, że są mieszkańcy, którzy mogliby kompostować, ale ze względu na to, że różnica jest tak niewielka wolą zapłacić. Dodała, że jest przerażona ilością bioodpadów jakie wyrzucamy na wysypisko. To wszystko można inaczej rozdysponować.

P. Prętki zgodził się, ale zaznaczył, że odbieramy równouprawnienie mieszkańcom bloków.

P. Halasz powiedział, że nie patrzyłby na to w ten sposób, że odbieramy możliwość. Dzisiaj rozmawiamy o problemie, że nie wystarczy nam środków, nawet po podwyższeniu opłaty, na to, żeby za te śmieci zapłacić. Skoro możemy zróżnicować tę stawkę, która spowodowałaby zakładanie kompostowników to dlaczego tego nie zrobić. Faktem jest, że część będzie z tego wykluczona. Natomiast Ci, którzy będą mogli być może z tego skorzystać. Jako przykład podał program Czyste Powietrze, również jest on tylko dla budynków jednorodzinnych, ale nie oznacza to, że nie należy wprowadzać tego programu. Niech będzie wprowadzony i niech skorzystają chociaż Ci, którzy mogą, a tymczasem szukajmy kolejnego rozwiązania dla budynków wielorodzinnych. Dzisiaj mamy już program Ciepłe Mieszkanie. W tym przypadku poszukaliśmy rozwiązania.

P. Prętki wskazał, że program Ciepłe Mieszkanie dotyczy wspólnot mieszkaniowych do 4 rodzin.

P. Halasz doprecyzował, że chodzi o fakt, że pojawiło się kolejne rozwiązanie. Jeśli możemy chociaż części dać możliwość to zrobimy to.

P. Prętki powtórzył, że powinniśmy podnieść stawkę do 34 zł. Inaczej oszukamy samych siebie słysząc jaki tonaż śmieci przybywa. Za rok czy dwa możemy stwierdzić, że brakuje nawet 20 zł. Społeczeństwo nauczyło się, że po co kupować i segregować z głową skoro stać mnie na to. Gmina dokładając odbiera innym inwestycjom możliwym do zrealizowania za te pieniądze. Musimy iść w kierunku uświadamiania.

P. Olejnik zapytał czy osoby korzystające z ulgi za kompostowanie mogą nadal oddawać bioodpady;

P. Wójt odpowiedział, że nie.

P. Mizera powtórzyła, że 3 zł to żadna różnica. Gdyby było to 5 zł albo 7 zł to ludzie zaczynają analizować wydatki i może bioodpadów byłoby mniej.

P. Ł. Świdorski zapytał czy ktoś weryfikuje kto ma ulgę, a kto nie; Czy firma, która odbiera odpady o tym wie;

P. Mizera potwierdziła. Mają wiedzę i nie odbierają tych odpadów.

P. Sekretarz dodał, że jeżeli podstawią sąsiadowi to i tak worki zostaną zabrane.

P. Olejnik stwierdził, że bioodpady to niepotrzebny koszt. Przedstawił pomysł stworzenia gminnego punktu kompostowania. Pojawia się pytanie jakie i czy w ogóle są możliwości stworzenia czegoś takiego.

P. Wójt poinformował, że nie jesteśmy instalacją, także zrealizowanie tego pomysłu jest prawie niemożliwe. Musiałby nas Marszałek wpisać na listę instalacji.

P. Halasz zapytał czy spółka ZOMS mogłaby wystąpić z takim wnioskiem do Marszałka;

P. Wójt potwierdził.

P. Halasz powiedział, że w takim razie ZOMS jako spółka gminna mógłby wystąpić z takim wnioskiem i zorganizować kompostownik albo Gmina pomogłaby w zorganizowaniu takiego kompostownika.

P. Prętki zaproponował, aby dla mieszkańców bloków zorganizować wspólny kompostownik przy działkach.

P. Sekretarz opisał przypadek, gdzie budynek był wielolokalowy, każdy miał swoją odrębną część, ale znajdowało się to na jednej działce i nie było możliwości, żeby nawet osoby w tym miejscu miały opcję kompostowania. Przepisy na to nie pozwalały.

P. Pucek zgodziła się, że różnica w opłatach jest minimalna. Zapytała czy istnieje możliwość wprowadzenia deklaracji, która zwalniałaby z wyższej opłaty w przypadku braku możliwości kompostowania;

P. Prętki powiedział, że ulga obejmuje domy jednorodzinne, które zazwyczaj mają ogrody i tych bioodpadów mają znacznie więcej niż osoby mieszkające w bloku. Z drugiej strony jeśli producentami tego rodzaju śmieci w większości są domy jednorodzinne, które posiadają ogrody to mieszkańcy bloków nie mając bioodpadów płacą za tamtych.

P. Mizera zauważyła, że mieszkańcy bloków nie mogą mówić, że nie mają bioodpadów. Mają przecież obierki od warzyw itd.

P. Halasz przypomniał, że kiedy dyskusja dotyczyła ulgi mówiono o tym, że ma to spowodować zmniejszenie kosztów i zachęcenie do dbania o środowisko poprzez zakładanie kompostowników. Tak jak przepisy określają muszą one być w obrębie posesji i spełniać pewne normy. Chodzi o to, żeby zachęcić tych, którzy mogą, żeby w ogóle zaczęli kompostować. Jeśli są rozwiązania to oczywiście możemy o nich porozmawiać. Możemy ponownie zmienić zasady. Być może stworzenie przez ZOMS jako podmiot poza jst kompostownika gminnego albo jeszcze inna droga. Zapytał z czego dołożymy te 200 tys. zł; Za chwilę będziemy rozmawiać o kosztach oświaty. W związku z tym zgodził się, że można rozważyć, aby stawka

była ciut większa, ale też nie rozmawiając jednocześnie w ten sposób, żeby zlikwidować to co funkcjonowało do tej pory z kompostowaniem.

P. Sekretarz poinformował, że ustawa mówi o tym, że Rada Gminy w drodze uchwały zwalnia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostującymi bioodpady. Wynika z tego, że to ustawa określa zawężone grono osób mogących skorzystać z ulgi.

P. Prętki powiedział, że jest to bardzo obszerny temat. Uważa, że najbardziej uczciwym będzie podniesienie stawki podstawowej do poziomu 34 zł i jednocześnie ustalić ulgę dla osób posiadających kompostowniki tak, żeby opłata wynosiła 29 zł.

P. Sekretarz poinformował, że o uldze decyduje odrębna uchwała. W tym przypadku konieczne byłoby podjęcie uchwały w sprawie stawki podstawowej oraz drugiej w sprawie częściowego zwolnienia z opłaty.

P. Królak zapytał jaki byłby koszt wybudowania kompostownika gminnego; Obliczył koszty utrzymania pracownika. Rocznie byłoby to około 62 tys. zł. Dla porównania od stycznia do mają tego roku bioodpady spowodowały już koszty na poziomie 83 tys. zł. Prawdopodobnie jeszcze to wzrośnie. Wtedy nie byłoby to oddawane do ZUO.

P. Sekretarz wyraził opinie, że pewnie byłoby to jakieś rozwiązanie. Natomiast konieczne jest przeanalizowanie możliwości. Na pewno potrzebne są stosowne zezwolenia i decyzje środowiskowe. Nie sądzi, żeby był to temat tegoroczny.

P. Wójt dodał, że można spróbować rozeznac się w temacie.

P. Królak uzupełnił, że później można to sprzedawać jako nawóz na pola.

P. Wójt powiedział, że przyjrzy się sprawie. Z doświadczenia uważa, że kwestia uzyskania pozwoleń to na pewno 3 lata. Poza tym może się okazać, że na sam początek trzeba zainwestować, na przykład 1,5 mln zł. Należy wziąć pod uwagę amortyzację, koszty itp.

P. Królak wskazał, że być może udałoby się pozyskać środki zewnętrzne.

P. Janik powiedział, że ufa Panu Wójtowi, że wie co robi proponując wysokość stawki. Osobiście jest bardziej przychylny tej opcji. Pojawia się pytanie skąd nagle wzięło się tyle odpadów. Zapytał czy mamy dane ile generuje PSZOK; Zastanawia się czy to co wcześniej znajdowaliśmy w lesie, nie znajdujemy tego teraz u siebie. Przy wspólnotach mieszkaniowych znajdują się kosze przeznaczone tylko dla mieszkańców, ale są one ogólnodostępne i niektórzy to wykorzystują przywożąc swoje śmieci. Niektórzy być może nie mają wiedzy, ale większość robi to świadomie. Pod osłoną nocy przyjeżdżają i wyrzucają śmieci.

P. Ł. Świdorski zwrócił uwagę, że mamy w Gminie ponad 6 tys. mieszkańców, tymczasem do śmieci zadeklarowanych jest 5,5 tys. Należałoby to zweryfikować. Te 500 osób pokrywa nam podwyżkę z 29 zł na 32 zł. Trzeba znaleźć 500 osób, które nie są zadeklarowane, a jednak

generują śmieci w Gminie. Być może znalazłoby się 200-300 osób, ale zawsze to jakiś plus. Wyraził zdanie, że budowa instalacji gminnej do kompostowania to ogromny koszt. Poza tym kwestia ochrony środowiska. Zapytał czy to prawda, że niedługo na terenie Gminy ma powstać biogazownia; Jeżeli ta biogazownia powstanie to za darmo odbierze od nas bioodpady i przerobi na biogaz. Być może nawet za to zapłacą. Już teraz można by odstawić bioodpady do najbliższych biogazowni.

P. Wójt wskazał, że biogazowni jest już zdecydowanie więcej. Dodał, że był ostatnio na spotkaniu i jeden z uczestników informował, że ich biogazownia przyjmuje wkład z Lidla. Jest to 150 ton odpadów.

P. Raczyńska stwierdziła, że może warto znaleźć biogazownię w okolicy, która odbierałaby nasze bioodpady.

P. Halasz przypomniał, że podczas poprzedniej kadencji miały miejsce rozmowy na temat powstania ewentualnej biogazowni przy okazji modernizacji oczyszczalni ścieków w Kwilczu.

P. Ł. Świdorski stwierdził, że Gmina już teraz mogłaby się odezwać do inwestora, czy przyszłościowo możemy coś planować z tymi odpadami. Jest to kwestia kilkudziesięciu albo nawet kilkuset tysięcy w skali roku. Póki co, żeby dać radę podniesienie stawki musimy wprowadzić, ale musimy sukcesywnie szukać gdzieś rozwiązań obcinania kosztów. Są firmy, które skupują odpady. Problem jest taki, że muszą być spełnione konkretne warunki. Przykładowo butelki muszą być bez nakrętki, bez etykiety, czyste, białe itd. Nie mamy jednak gdzie tego segregować. Mieszkańcy sami, w domach nie będą tego robili. Podsumował, że proponuje, aby podnieść stawkę do 32 zł.

P. Prętki powtórzył, że to my jesteśmy producentami śmieci. Podnosimy stawkę dla producentów śmieci. Niejedna Gmina miała taką sytuację, że traktowała temat pobłażliwie, a później następował gwałtowny wzrost. Jak wtedy spojrzeć w oczy mieszkańcom.

P. Halasz odniósł się do tematu Funduszu Korkowego. Poprzedni Przewodniczący Rady sugerował, aby zastanowić się nad analizą czy w ramach tych środków możemy, na przykład uchwalić program gminny, gdzie te butelki po napojach alkoholowych będą trafiały do jednego zbiorczego punktu, skąd podmiot będzie je wywoził. Z tym, że koszty wywozu konkretnie tych butelek będą pokrywane właśnie z tych środków. Odpady po alkoholu to nie mała część wszystkich generowanych odpadów.

P. Prętki zwrócił uwagę, że Fundusz Korkowy nie ma na celu pozbywania się śmieci, tylko przeciwdziałanie alkoholizmowi.

P. Halasz powiedział, że jest to tylko jedna z możliwości, które można rozważyć. Poprosił Pana Wójta o taką analizę.

P. Sekretarz odpowiedział, że próbował poszukać informacji czy gdzieś takie rozwiązania funkcjonują. Niestety nie znalazł nic w tej kwestii. Organem nadzoru nad wydatkowaniem



środków finansowych przez samorządy jest RIO. Można złożyć takie zapytanie. Kwestia też znalezienia podmiotu, który będzie chciał od nas te butelki odbierać.

P. Halasz zauważył, że jeśli środki Funduszu Korkowego mają być też przeznaczone na profilaktykę to może by w formie profilaktyki zrobić porządną kampanię informacyjną, także w kontekście alkoholizmu, która mówiłaby o tym, że nawet jeśli ktoś już spożywa gdzieś alkohol to, żeby też te odpady segregować. Być może z tych środków można zakupić automaty do segregacji. Niestety najczęściej te opakowania po alkoholu trafiają do odpadów zmieszanych.

P. M. Pestka- Lehmann powiedziała, że zastanawia ją właśnie kwestia przeznaczania środków Funduszu Korkowego na różne działania typu butelki, czy również monitoring obiektu dla młodzieży. Tak, żeby chronić przed niebezpiecznymi sytuacjami w tym związanymi z alkoholem. Po wczorajszej rozmowie doszła do wniosku, że raczej nie jest to możliwe. Myśli, że tutaj tylko i wyłącznie profilaktyka. Natomiast dobrze byłoby zadbać o punkty zbiórki, żeby były miejsca gdzie będzie można te butelki wrzucić. Dodała, że w czasie sprzątania miejscowości, na odcinku od Wszyńskiego do cmentarza zebrała 2 worki samych butelek. Kampania z tych środków rzeczywiście byłaby przydatna.

P. Prętki zgodził się, że dobrze jest zacząć od edukacji.

P. Halasz uzupełnił, że pojawia się pytanie czy możemy tak te tematy połączyć w ramach tych środków.

P. Sekretarz wskazał, że nie jest to kwestia do rozstrzygnięcia w tej chwili. Jest to jakiś pomysł, pytanie tylko czy jest to możliwe do zrealizowania z punktu widzenia przepisów prawa. Wyraził zdanie, że nie ma zachęty żebyśmy my jako społeczeństwo ograniczali ilość śmieci. Przepisy, które obowiązują mówią o tym, że musimy odebrać każdą ilość śmieci od mieszkańców, więc jak ma być ten mieszkaniec zachęcony do ograniczenia u siebie ilości odpadów.

P. Halasz zaznaczył, że to samorządy muszą mierzyć się z tym jak pogodzić to wszystko ze stawką, z kosztami, a rzeczywistość poza samorządem, tam gdzie trafiają te śmieci wygląda inaczej, ale tam się nikt tym nie interesuje. My, tutaj dbamy, segregujemy, a na wysypisku i tak to wszystko łąduje razem do ponownej segregacji.

P. Wójt powtórzył, że zaproponował stawkę 32 zł, aby podwyżka była delikatna i żeby spróbować pokryć koszty. Już wiadomo, że w tym roku pieniędzy nie wystarczy. Musimy też zdawać sobie sprawę, że jeżeli w przyszłym roku nam nie wystarczy to przez pierwsze pół roku znowu będziemy musieli dołożyć. Stawka 34 zł z punktu widzenia tego co się dzieje byłaby bezpieczna. Wtedy w przyszłym roku nie musielibyśmy rozmawiać o kosztach śmieci. Na pewno dołożenie pieniędzy do gospodarki odpadami komunalnymi będzie kosztem czegoś innego w budżecie.

P. Prętki podkreślił, że bezpiecznie podwyższamy stawkę producentów śmieci. Jest zdania, że da się ograniczyć ilość odpadów w każdym domu. Teraz podwyższymy stawkę minimalnie,

a za rok czy dwa nie zrobimy oświetlenia czy drogi, ponieważ będzie trzeba tyle dołożyć do gospodarki odpadami.

P. Mizera dodała, że warto stworzyć informację z czego wynika taka stawka.

P. Pucek zgodziła się, że sami jesteśmy producentami śmieci. Nie możemy patrzeć tylko na to, że mieszkańcy będą mieli do nas pretensje. Jeśli za chwilę zaczniemy dokładać z budżetu Gminy do śmieci to wielu innych rzeczy po prostu nie zrobimy. Musimy patrzeć na to, że Gmina nie może dokładać do śmieci, tym bardziej, że nie jest to opłacalne dla Gminy. Wyraziła zdanie, że jest za podniesieniem stawki do 34 zł.

P. Mizera uważa, że powinna być weryfikacja. Pracownicy, którzy jeżdżą i odbierają odpady powinni mieć wykaz i jeśli posesja ma niezapłacone to nie odbierają.

P. Sekretarz poinformował, że nie można nie odebrać odpadów. Musimy odebrać od każdego, każdą ilość.

P. Jałowiecka wskazała, że trzeba wziąć pod uwagę ile osób nie zapłaci wcale kiedy stawka wzrośnie.

P. Kowalka zwrócił uwagę, że rozmawiamy o ograniczaniu ilości odpadów, a tymczasem w sklepie co chwilę widzimy promocje, żeby kupić dwa czy więcej opakowań.

P. Pyszna poinformowała, że w wielu gminach funkcjonuje ulga dla osób posiadających Kartę Dużej Rodziny. Zapytała czy jest u nas taka możliwość;

P. Halasz stwierdził, że pewnie jest to kwestia zapisów w regulaminie. Natomiast jest to odrębna uchwała od tej omawianej dzisiaj.

P. Milner zapytała kiedy mieszkańcy zostaną poinformowani o zmianie stawki;

P. Wójt odpowiedział, że w sierpniu.

P. Milner zaproponowała, aby na zebraniach sołeckich porozmawiać na temat gospodarki odpadami. Warto wytłumaczyć pewne kwestie i uświadomić mieszkańców z czego wynika taka stawka opłaty.

O godzinie 17<sup>28</sup> obrady opuściła radna Ż. Pucek.

***Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przedstawienie analizy kosztów ewentualnej budowy kompostownika gminnego lub biogazowni oraz przedstawienie rozwiązań alternatywnych zagospodarowania bioodpadów.***

***Za wnioskiem głosowało 13 radnych.***

O godzinie 17<sup>30</sup> do obrad dołączyła radna Ż. Pucek.

***Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o rozeznanie w jaki sposób można wydatkować środki pochodzące z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych***

*(tzw. Fundusz Korkowy) na zorganizowanie profilaktyki antyalkoholowej połączonej z kampanią zachęcającą do segregacji oraz zmniejszenia ilości odpadów, w tym szczególnie odpadów po produktach alkoholowych.*

*Za wnioskiem głosowało 14 radnych.*

*Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przeanalizowanie możliwości zmiany regulaminu w sprawie zastosowania ulgi z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w związku z posiadaniem Karty Dużej Rodziny.*

*Za wnioskiem głosowało 14 radnych.*

*Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przygotowanie kampanii informacyjnej dla mieszkańców Gminy na temat odpadów komunalnych.*

*Za wnioskiem głosowało 14 radnych.*

*Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek, aby ustalić stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 34 zł miesięcznie za jedną osobę zamieszkującą daną nieruchomość.*

*Za wnioskiem głosowało 8 radnych, przeciw głosowało 4 radnych, wstrzymało się od głosu 2 radnych.*

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada wyraziła pozytywną opinię dla stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 34 zł miesięcznie za jedną osobę zamieszkującą daną nieruchomość. W związku z tym tożsamy wniosek o ustalenie stawki na poziomie 32 zł stał się bezzasadny.

Przewodniczący Rady projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 8 radnych, przeciw głosowało: 3 radnych, wstrzymało się od głosu: 3 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie).

*Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przygotowanie projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XXXII/265/2021 Rady Gminy Kwilcz z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym. Proponuje się, aby zwolnienie, o którym mowa było ustalone w wysokości 5,00 zł miesięcznie od opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość.*

*Za wnioskiem głosowało 13 radnych, wstrzymał się od głosu 1 radny.*

O godzinie 17<sup>36</sup> do obrad dołączył radny P. Lehmann.

Ad. 5.

P. Sekretarz poinformował, że chodzi o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego dla działek znajdujących się za boiskiem w Kwilczu. Proponuje się zmianę uchwały, która została podjęta, poprzez dopuszczenie możliwości etapowego przygotowania planu. Takie rozwiązanie po pierwsze przyspieszy prace, a po drugie będzie tańsze dla Gminy.

Zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr LVIII/459/2024 Rady Gminy Kwilcz z dnia 23 kwietnia 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 62/7, 67/14 obręb Kwilcz, gmina Kwilcz* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 14 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymał się od głosu: 1 radny; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie).

Ad. 4.

P. Sekretarz poinformował, że projekt uchwały dotyczy udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków w Kwilczu. Jest to efekt złożonego w ubiegłym roku wniosku. Czas na złożenie wniosku był bardzo krótki. Rozważano różne możliwości. Finalnie złożone zostały trzy wnioski. Jeden niestety nie doczekał się pozytywnego rozpatrzenia. Był to wniosek o remont wikariatu w Kwilczu. Przeszły za to dwa wnioski dotyczące parku w Luboszu oraz budynku po lewej stronie, przy Urzędzie. Z uwagi na stan techniczny ten budynek robi się problematyczny. W dolnej części funkcjonuje Urząd Stanu Cywilnego, w związku z tym budynek stanowi współwłasność Gminy. Główna potrzeba to remont dachu i komina w tym obiekcie. Tak naprawdę pieniądze stricte gminne nie będą na ten cel wydatkowane. Będziemy tylko przekazicielem środków w ramach Polskiego Ładu.

P. Prętki zapytał czy 5% kosztów ponosi wspólnota;

P. Wójt potwierdził.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków w Kwilczu* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 15 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie).

Ad. 7.

Przewodniczący Rady przypomniał, że radni otrzymali projekt planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2024 rok drogą elektroniczną. Poprosił Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej o odczytanie projektu planu pracy.

O godzinie 17<sup>43</sup> obrady opuściła radna K. Czapczyk.

P. Pyszna odczytała projekt planu pracy.

Zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Kwilcz na 2024 rok* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 14 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie).

***Plan pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Kwilcz na 2024 rok stanowi załącznik nr 5 do protokołu.***

Ad. 8.

P. Olejnik poinformował, że prześle radnym mapy z drogami gminnymi. Poprosił, aby do końca lipca zgłaszać te drogi, którymi Komisja ma zająć się we wrześniu. Tak, aby Urząd miał czas na przygotowanie potrzebnych dokumentów.

Ad. 6.

Przewodniczący Rady poprosił o zgłaszanie kandydatur na zastępców Przewodniczących Komisji stałych Rady Gminy Kwilcz.

P. Prętki zgłosił kandydaturę Pani Moniki Pestki- Lehmann na zastępcę Przewodniczącej Komisji Samorządowo-Oświatowej (wyraziła zgodę).

P. Królak zgłosił kandydaturę Pani Moniki Milner na zastępcę Przewodniczącego Komisji Finansowo-Gospodarczej (wyraziła zgodę).

P. Olejnik zgłosił kandydaturę Pana Mateusza Królaka na zastępcę Przewodniczącego Komisji Finansowo-Gospodarczej (nie wyraził zgody).

O godzinie 17<sup>50</sup> Przewodniczący Rady zarządził przerwę w obradach.

O godzinie 17<sup>58</sup> obrady wznowiono. Nieobecny radny D. Prętki.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie kandydaturę Pani Moniki Pestki- Lehmann na zastępcę Przewodniczącej Komisji Samorządowo-Oświatowej.

Za głosowało 6 członków Komisji Samorządowo-Oświatowej, 1 wstrzymał się od głosu.

O godzinie 18<sup>00</sup> do obrad dołączył radny D. Prętki.

Reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż Pani Monika Pestka- Lehmann została wybrana na zastępcę Przewodniczącej Komisji Samorządowo-Oświatowej.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie kandydaturę Pani Moniki Milner na zastępcę Przewodniczącego Komisji Finansowo-Gospodarczej.

Za głosowało 6 członków Komisji Finansowo-Gospodarczej, 1 wstrzymał się od głosu.

Reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż Pani Monika Milner została wybrana na zastępcę Przewodniczącego Komisji Finansowo-Gospodarczej.

Ad. 9.

P. P. Lehmann poprosił, aby zaktualizować składy Komisji Rady w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy.

P. Mizera poinformowała, że chciałaby zorganizować spotkanie z nowo wybranymi sołtysami, kiedy wszystkie zebrania sołeckie już się odbędą. Dodała, że w najbliższy czwartek o godzinie 18<sup>00</sup> odbędzie się spotkanie w Centrum Kultury w sprawie funkcjonowania sołectw oraz organizacji Dni Ziemi Kwileckiej. Zachęciła do udziału w spotkaniu.

Ad. 10.

Przewodniczący Rady Gminy o godzinie 18<sup>03</sup> zamknął wspólne posiedzenie Komisji Rady Gminy Kwilcz.

Protokolant:

Zuzanna Wrembel

Przewodniczący Rady Gminy

Martin Halasz